

ABONAMENT:
mies. w eksp. 300 mk.,
z odroczeniem do domu
i w agenturach 320 mk.
na pocztę 330 marek.
Za omyłki w ogłoszeniach
nadawane telef. Wydaw-
nictwo nie odpowiada.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:
40 marek za wiersz mm.
6-lamowy. — Reklamy na
stronie 3-lamowej w wie-
domościach potocznych
200 mk. — Ogłoszenia za-
łobne i dla poszukujących
płaca 30 marek.

Za redakcją odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyzna buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Zaęgananie burzy.

Na Bliskim Wschodzie w ostatnich tygodniach gromadziły się, jakżeśmy to parokrotnie podkreślali, bardzo groźne ciemury, z których mogły nader łatwo spaść pioruny i zapalić nową pożogę wojenną całą Europę. To też, aby uniknąć tej nowej katastrofy dziejowej, jaką bezspornie byłaby w chwili obecnej wojna — wszystkie państwa aljankie poszły ręką w rękę, dołożyły wszystkich starań i osiągnęły w rezultacie pozytywny wynik, zabezpieczając, przynajmniej na najbliższy okres czasu pokój na Bliskim Wschodzie, a zatem pośrednio, również i w Europie.

Jeszcze kwestja zatagu grecko-tureckiego nie jest całkowicie zafatowana. Co prawda główny winowajca całego fermentu na półwyspie bałkańskim, król Konstanty, został zdetronizowany, i wżerem Wilhelma, skazany na banicję, a zamiast jego doszło do władzy stronnictwa, popierające Venizelosa, który chociaż nie został prezydentem Grecji ani prezesem gabinetu, lecz podjął się bardzo odpowiedzialnej misji, reprezentowania swej ojczyzny przy bloku państw aljankich. Co prawda konferencja w Mudanii dała pewne pozytywne rezultaty, a więc zdecydowano, że Turcja dostanie wschodnią część Tracji, którą Grecy będą musieli całkowicie ewakuować w ciągu 45 dni, — ale statecznie rokowania, a właściciele mówiąc, konferencja pokojowa, zbierze się koło 15 listopada r. b. w Skwiar, aby tam słożyć warunki traktatu pokojowego pomiędzy Grecją i Turcją, a pośrednio również i aljantami.

A zatem można mieć nadzieję, że ostatnie przebiegi tej burzy, które szaleją nad Europą od sierpnia 1914 r. — zacięła, że cała Europa będzie mogła zabrać się do zdwojonej energii do pracy pokojowej, do mocnywistego zalecenia tam, zadanych jej przez długotrwałą wojnę światową. Zarazem cały przebieg wypadków na Bliskim Wschodzie wykazał dobitnie, jak przewidująca i mądra była polityka p. Poincarégo, jak potrafił on poinniść powagę Francji i w pojedynku ze swym groźnym rywalem, premierem angielskim Lloydem George'em — zwyciężyć.

Wszakże były chwile naprawdę groźne, chwile przejmującej ciszy, poprzedzającej zwykle szaloną zawieruchę. Pokój europejski wisiał już tylko na włosku. Już miało się wrażeń, że Anglia wystąpi z Koalicji, że podejmie politykę na własną rękę, a temsamem niejako wypęści z szachu Niemcy. Posady Traktatu Wersalskiego zaczęły się chwila ku ogromnej radości Niemców i całej anonimowej międzynarodowości. Oczekiwano z dnia na dzień, aż znów poleca płońące wici, zwłastując światu nowy okres potężnych zapasów, że znów wkrótce cała Europa zadry od gromu dział i setki tysięcy ludzi będą słać swe młode życie na polach bitew... a znając, jak bardzo posunęła się w ciągu lat ostatnich technika, wiedząc, jakie udoskonalenia zostały wprowadzone w tej dziedzinie, — wszyscy drżeli, bowiem wojna mogła zamienić się w obecnych warunkach w jedną straszną, potworną rozmiarom swych pustoszeń rzeź.

Chociażby dlatego, aby dzieło długotrwałych zmagań, budowane z taką trudnością, jak traktat wersalski, nie poszła na marne, aby nie zaprowadzić całego szeregu nowych zagmatwań w ogólnej sytuacji politycznej, nie dopuścić do głębszego odwetu, jaką płońa na całej linii teraz Niemcy, — chociażby dlatego, nie wolno kierować się państwem aljankim tylko osobistymi względami, lecz muszą mieć na oku dobro ludzkości, kultury i cywilizacji światowej. Również rząd nasz ma obowiązek stawać pilnie bacznie, aby wszelkiego rodzaju „brząkanie szabelką” zostało ukrócone w zarodku.

Bałamucenie.

Socjaliści na wieści o w odeszłych głębia, że Chrześ. Związek Jedności Narodowej popiera właścicieli nieruchomości i występuje przeciwko interesom lokatorów. Fałsz to oczywiste. Aby jednak sprawę zasadniczo przedstawić, poseł Stan. Głębicki w wydawnictwie dziennikarskim złożył następujące wyjaśnienie:

Ustawa o ochronie lokatorów została wydana w roku 1919 w tym celu, aby zapewnić rodzinom osób powołanych pod brzoń dach nad głową i zabez-

pieczyć je przed wypowiedzeniem mieszkań i wyrzucenia na bruk przez właścicieli domów.

Wskutek szybkiego spadku marki polskiej ustawa ta ma ten skutek, że nietylko obrony lokatorów od wypowiedzenia mieszkań, ale równocześnie utrudnia bezdomnym i potrzebującym mieszkańca znalezienia odpowiedniego lokalu. Ponieważ właściciele domów nie mają ze swych nieruchomości dochodów, ruhi budowlany zupełnie zamarł, a również kilka tysięcy domów przed wojną wstrzymał wskutek braków środków na remont, zostało już to zrujnowanych, już to tylko w części odpowiednich na mieszkania. Tak np. w Warszawie w ciągu ostatnich kilku lat zezbrał o 571 domów mieszkalnych, grożących ruiną, a przed 989 Magistrat w styczniu bieżącego roku zażądał zagrozenia chłodzińców, aby uchronić ludność od niebezpieczeństwa upadków grymsów. W ostatnich miesiącach stan pogorszył się jeszcze bardziej. Wszystkimi znane są liczne, nieszczęśliwe wypadki częściowego zawalenia się domów, a nawet całkowitego, połączonego z ofiarami w ludziach. Koszty remontu nie dokonywanego przez szereg lat są obliczone przez rzeczoznawców na wiele miliardów dla całej Polski. Z drugiej strony znane są wypadki, że lokatorzy utrzymują mieszkania w swoich rękach, tak, że i wtedy gdy ich nie potrzebują, ponieważ mogą je odprzedać za milionowe sumy, lub wyzykiwać sublokatorów za wynajmowane im pokoje, od których właściciele płacą czynsz minimalny. Staa taki nie jest do utrzymania na czas dłuższy, ponieważ nietylko szkodzi właścicielom domów i wywołuje przechodzenia nieruchomości w ręce kapitalistów żydowskich, wykupujących za bezcen domy, ale jest w wysokim stopniu szkodliwy i na przyszłość dla ludności poszukującej mieszkań. Ludność miejska jak wiadomo, wzrasta znacznie, średnio o 5 proc. co roku, a tymczasem mieszkań w miastach jest coraz mniej, są one coraz kosztowniejsze, nowych domów się nie buduje.

Z tych przyczyn konieczną jest zmiana ustawy w tym duchu, aby zabezpieczając dotychczas lokatorów i nadal przed wypowiedzeniem i wyrzuceniem z mieszkań, z drugiej strony zapewniła właścicielom domów jakiś, choćby skromny dochód z nieruchomości i zachęciła w ten sposób przedsiębiorców oraz kooperatywy budowlane do budowy nowych domów, do koniecznej restauracji domów istniejących. W ten sposób umożliwi się rozwój polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu i dostarczy się niezbędnych lokali urzędnikom i naukowcom.

Projekt ustawy, przygotowany przez Komisję Prawniczą w Sejmie, a referowany przez posła Jasiękowię, nie obala dotychczasowej ochrony lokatorów lecz dąży do stworzenia stanu przejściowego do warunków normalnych. Staa ten polegałby na tem, aby dozwolone były umowy dobrowolne pomiędzy właścicielami domów a lokatorami do celu komornego i jego podwyższenia, ażeby mianowicie w tych wypadkach, gdzie lokator ma oczywistą możność płacenia wyższego czynszu, dobrowolnie się na to zgodził. Nadto projekt ustawy przewiduje powstanie Komisji, złożonych z przedstawicieli lokatorów i właścicieli nieruchomości, które przy udziale delegatów Magistratu, mogłyby w przyszłości regulować wysokość komornego. Tymczasowe czynsze byłoby podwyższone 30-krotnie od mniejszych mieszkań, i wyższym zaś stosunku od mieszkań większych i lokali handlowych. Jeżeli uwzględnimy, że wartość pieniądza spadła u nas bardziej niż 1000-krotnie w stosunku do wartości przedwojennej, tego rodzaju zwyczaj byłby łagodna, sprawiedliwa i konieczna. Dobrowolne umowy wbrew ustawie są już na porządku dziennym w całym szeregu miast polskich. Sublokatorowie płacą wszędzie komorne nierównie wyższe, aniżeli lokatorowie.

Niemna niebezpieczeństwa, ażeby podwyżka komornego spadła na urzędników i innych pracowników zależnych, ponieważ w razie zmiany ustawy muszą być stosunkowo podwyższone płace urzędnicze i inne. Nie jest bowiem rzeczą słuszną, ażeby Państwo i przedsiębiorstwa prywatne wyzykiwały ustawę o ochronie lokatorów na swoją korzyść i ażeby na rachunek właścicieli domów nie wypłacały odpowiednich kwót swoim pracownikom za mieszkania. Jest rzeczą naturalną i powszechnie stwierdzoną, że płaca musi pokrywać przynajmniej minimum egzystencji pracowników, a do tego minimum należy także koszt mieszkania, który dzisiaj dzięki ustawie o ochronie

lokatorów spada prawie w zupełności na właścicieli domów. Już dzisiaj Rząd, chcąc umieścić urzędników swoich w Warszawie, musi im kupować za dziesiątki milionów mieszkańca jak to się zdarzyło 2-krotnie w ostatnim tygodniu.

Nie wolno nawet myśleć o tem, ażeby Polska miała pozostawić swoje miasta bez koniecznych warunków do ich zbudowania i wzrostu. Ci wszyscy jak np. socjaliści, którzy u nas oświadczają się przeciwko wszelkim zmianom ustawy o ochronie lokatorów, zupełnie inne mają zdanie, gdzie rządzą wyłącznie jak np. w Niemczech. Wszędzie stosunki te uległy radykalnej zmianie, a tylko u nas w Polsce wmalają demagogi w lud, że zadana zmiana ustawy o ochronie lokatorów nie jest dopuszczalna. Zmiana ta jest konieczna, przedewszystkiem ze względu na interesy ludności, poszukującej mieszkań w miastach.

W Komisji Prawniczej uznano też projekt kompromisowy, uwzględniając przedewszystkiem interes lokatorów i mimo protestów właścicieli domów, którzy uważali ten projekt za zupełnie niedostateczny, Komisja go uchwaliła i Sejmowi przedłożyła. Dzisiaj nie można przesądzać, jakie losy projekt ten czeka w przyszłym Sejmie.

Opinia publiczna.

Gdzie jest opinia publiczna. Dolar kosztuje przeszło 10 tysięcy marek, a u nas cisza i nie słychać głosów protestów domagających się wyłomaczenia tego zjawiska. Czy stosunek ten walut zagranicznych do naszej marki jest sobie zwykłym objawem, nie mającym głębszego znaczenia dla naszego życia gospodarczego, takby sądzić można po obojętności, która u nas wszędzie się objawia. Przeciwnie atenuwi to dla nas o bycie lub niebycie gospodarczym. Kapitały naszych banków tonieją zastraszająco i czy banki te będą mogły spełnić nadal zadanie swoje wobec przemysłu? Pamiętajmy, że ich miliardowe kapitały akcyjne okraśnione w frankach szwajcarskich są tylko setki tysięcy a pętające się zadania gospodarce przed nimi wyrażają dla każdej dziesiąticy setek milionów raktału ale już nie marek polskich tylko pełnowartościowej waluty. Przecież znika nasza marka wywoła dalszy wzrost cen i owe błędne koło, podwyższania zerobków, które znów spowoduje podrożenie wszelkich artykułów. Jest to pochyla eroga, która prowadzi nas do coraz większych głębin. W naszej bogatej Ojczyźnie zmuszeni będą w końcu wobec zaniku przemysłu synowie jej emigrować za chlebem do zagranicy, gdyż u nas nie będzie go dostatecznie dla wszystkich.

Czy nie widzimy tego, że w końcu pójęć będziemy musieli w niewolę do obcych. — Dlaczego Ministerstwo Skarbu nie wyłącza wszystkich swoich sił, aby podnieść naszą markę, lecz przeciwnie z góry skazuje ją na zagładę, głosząc, że nie ma dla niej ratunku. — Czy dłużnikowi wydajacemu weksel, wolno powiedzieć, że weksel jego nic nie jest wart. Nie bo to obniżyłoby jego kredyt na przyszłość. Mamy liczne Związki Towarzystw Kupieckich w Polsce, czemu Związki te nie wysyłają rezolucji do Ministerstwa Skarbu domagających się uzdrowienia naszych stosunków skarbowych, wszak kupiectwo i przemysł jaknajwyżej są tu zainteresowane. Dlaczego usawa się Ministrów Skarbu mających jako idee przewodnią zaprowadzenie oszczędności w państwie, nie powinien tu odłam zdrowo myślącej publiczności zaprotestować energicznie i nie ustawać w protestowaniu i domagać się naprawy pod tym względem. Decego doprowadzi nas, nasze wystawne życie, podczas gdy skarby nasz tonie w deficytach, nie jest obowiązkiem tu opinii potępić luksus, który prowadzi do zagłady naszego butu niepodległościowego. Trzeba stawić pod przegierz publiczny trwoniących lekko swój grosz na zbytek podczas gdy przemysł nasz ginie z powodu braku kapitałów i zmuszony jest tyła a tyła odcierać rdzin pozbawić chleba, natomiast olbrzymie sumy poświęcają się na sprowadzanie towarów luksusowych z których niema żadnego pożytku, czy dewizy te nie możnaż zużyć na sprowadzenie maszyn, dla dalszego uprzemysłowania naszego kraju i dać zarobek całemu zastępowi pracowników, którzy i w poszukiwaniu chleba zmuszeni są z Ojczyzny emigrować. — Naprawę stosunków przynieść może tu jedynie rząd mający jako naczelną dewizę zaprowadzenie

oszczędności na wielką skalę i rząd umiejący wpoić w obywateli zasady oszczędności, a więc rząd o poważnych, moralnych podstawach. Powinniśmy o tem pamiętać przy wyborach; bo błada nam. Narody nie umiejące oszczędzać szazine są na zagładę, aby broń Boże i nam tak nie przyszło. — Jednak, że oszczędzać muszą tak rząd jak i cały naród, odośnie ode zwy nawołujące ku temu, odzywać musiałyby się ciągle i wytrwale, aby we wszystkich zasadę tę wpoić. K. Namysł.

Wiadomości polityczne.

— I ten wytrzymać nie może. P. Hipolit Siliński, członek „Lewicy ludowej” w wywiadzie dziennikarskim oświadczył się za rządem zdecydowanie lewicowym i za prezydenturą p. Piłsudskiego, po czem taki oto toczył się dialog:

— Jaki jest stosunek panów do osoby p. Piłsudskiego?

— Widzi pan — mówi p. Siliński — o tem możnaby dużo opowiedzieć. Tyle lat żyło się razem, razem się walczyło, pracowało. Jestem piłsudczykiem z krwi i kości i jednego widzę człowieka, zdolnego do kierowania nawą państwową: Józefa Piłsudskiego — ale...

— Ale?

— Te ostatnie posunięcia... Zbyt bliskie stousunki z p. Witosem. Odkomenderowanie umundurowanych gryzypiórków z przedpokojów pałacowych do Sejmu... To: „Mianuję pana postem...” Mówię panu: „złóć...” Zresztą, powtarzam, p. Piłsudski jest dla mnie, mimo wszystko, jedynym kan dydatem na prezydenta.

— Polacy przed wyborami. Z Kowna donoszą: Prezes Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego p. Romer w wywiadzie z przedstawicielem „Dnia Kowieńskiego”, oświadczył, że przed tendencyjne wykrojenie okręgów wyborczych, 44 proc. głosów polskich pójdzie na marne. Zmniejszenie liczby posłów, których obecnie wybiera nie 15000, lecz 25000 wyborców, również utrudnia sytuację podzielonej szlucnie ludności polskiej. Daleko idące obietnice litewskiej i terror odrywający od polskości jedynie nieliczne jednostki, natomiast znaczną większość hartują w walce. Represje są twardą szkołą, ale nie zabójczą.

— Nowy poseł polski w Londynie. W „Morning Post” dnia 11. bin. czytamy: „Nowy minister polski przy dworze angielskim M. K. Skirmunt przybywa do Londynu w przyszłym tygodniu.

— Po konferencji w Mudanji. Rząd wydał głównemu dowódcy armji greckiej rozkaz do podjęcia ewakuacji Tracji.

Ewakuacja linii Czataldy rozpoczęła się pod kontrolą międzysojuszniczą. W tym celu znajdujące się wojska angielskie i francuskie przekroczyły linię graniczną.

Turcy ukończyli wycofanie wojsk na froncie Czarnaku.

Dziewięć misji wojskowych przybyło do rozmaitych okolic Tracji, ażeby czuwać nad ewakuacją Tracji przez wojska greckie.

— Koronacja w Rumunii. Rozpoczynają się w Alba Julia, historycznej stolicy rumuńskiej, uroczystości koronacyjne króla Ferdynanda I i królowej Marji w obecności przedstawicieli wszystkich Państw Sprzymierzonych, wśród nich także Rzeczypospolitej

Polskiej. Marzenie o zjednieniu pod berłem wszystkich ziem rumuńskich, prześlciwio urzeczywistnione w XVI wieku przez rumuńskiego bohatera narodowego Michała Dzielnego, dziś, ostatecznie wcielone w życie otrzymują swą konsekrację. W tradycyjnych szatach wojewodów rumuńska para królewska zostanie ukoronowana w Alba Julia mieście świętym, gdzie swego czasu Michał Dzielny własną śmiałością przypieczętował próbę, która dziś stała się rzeczywistością.

Pan Mačkowiak z P. S. L.

Na wiecach Witosowców występuje często niejaki p. Mačkowiak, nauczyciel z Grabonoga. Pan ten odkrył patryjczyste serce polskie dopiero w ostatnim czasie. W czasie wojny i przed wojną p. Mačkowiak nie umiał popolsku, był jednym z najgorszych germanizatorów, dzieci polskie przesładował za język polski.

Dziś p. Mačkowiak nagle stał się wielkim Polakiem i politykiem i agituje za dobre pieniądze za Witosowcami. Wygadał się bowiem, że Witosowcy płacą mu po 100 000 mk. za każdy wiec.

Otóż to źródło i wyjaśnienie nagłego zwrotu. Dziwna rzecz, że tacy dawniejsi hakatyści teraz za miast wstydzili się i spokojnie siedzieć w kacie, a pokutować za winy, narzucając się ludowi polskiemu na przewodników i chcą uczynić go miłości dla tej Polski, którą za czasów niewoli pogardzili i poniewierali. Oto filar Witosowców.



DO POLKI.

Ty — sironna — i nie chćwa wawrzynu,
Która cicho żyjesz wśród rodzinnego koła;
Teraz odroczno staniesz do walki — do czynu —
Czy słyszysz — Polko — że Ojczyzna woła?
Nie z orzęmem w ręku walczyć Tobie trzeba!

Ty — która jesteś ideal — młodzieńca —
Która nie żowi chętnie przychyliłaby nieba —
Która się na do wielkiej ofiary zachęca —

O — Ty — dziewczyno, żono, matko — Polko!

Walcz o święte prawa! O Twój kościół, wiarę!
O Ojczyznę drogą! O tak to ziemia droga!
Złóż chętnie wsząd dla niej ofiarę.
Bo tu tylko Twoje szczęście — tu masz Twego Boga.
Polko —

Do urny wyborczej idź z wiarą i siłą.

Przez pamięć mejnej Emilji Plater
gorąco pragnij Ojczyznę miła
wybawić, jak ona — Polka, kobieta — bohater.

Marja Głuszakowa.



Serce przestało bić.

Tak bliska ziszczenia się ich szczęścia, czy mogła pozwolić mu tak ryzykować?.. Mężo jeszcze czas, by go wstąpić. Spojrzała w gazetę. Wjeżdżał o drugiego i teraz jedynasta. Przymomiała sobie jego słowa: „Jeśli mnie spragniesz i zawładz — przybędę z drugiego krańca świata.” Sama nie wiedziała, jak doszła na pocztę. Wydawało jej się to równie snem, jak zbieranie się skądś w Folkestone. Ale tym razem nie był to sen, ale straszna rozpaczyła rzeczywistość. Dla czego ludzie łania i tóra, wiszące na łańcuszkach w te legatycznych binach? Z pewnością jest możliwym na pisać telegram bez zlamania pióra i pozostawić je w dobrym stanie dla drugiej spieszącej się osoby.

Bięda z jednego przedziśla do drugiego, w końcu wyciągnęła własny dówek i napisała telegram w ostatnim przedziśle rzędu, niezależnie od urzędowych połączonych piór.

„Nie wlatuj dzisiaj. Przybędź do mnie. Czekam Cię.”

I zaadresowała do hotelu, z którego telegrafował dnia poprzedniego, dodając „w razie nieobecności posłać natychmiast do stacji lotniczej.” Nie miała pojęcia jak nasać to miejsce, ale to dobrze brzmiało i zdawało jej się, że coś podobnego słyszała w opowiadaniach Chłopca.

Podziała urzędnikowi:

— Proszę to wysłać natychmiast.

Urzędnik znalazł ją.

— Słuchaj pani, panno Charteris — i zaczął czytać głośno, lecz zaraz przestał i cicho zliczył wyrazy. Spojrział na zegarek.

— Bedzie tam przed południem.

Nie patrzył na nią, gdy podawał kwit. Znal ją jako jedną z najwzrostniejszych kobiet jakie wchodziły i wychodziły z biura. Nie spodziewał się nigdy ujrzeć

Czy im się uda?

Centrum p. Skulskiego postanowiło rozstrzygnąć lidarność ebozu narodowego we Lwowie. — „Centrum” łącząc ze Strzelnicą mieszczańską i dającą w swoim łonie kilkanaście jednostek o wyśmienitych, oraz ramię w ramię z belwederską i żydami, wysunęło swych kandydatów na m. i powiat. Jeżeli uda mu się ta robota, to Lwów, przewagi Polaków, wyśle do Sejmu aż dwa. Pierwsze kroki p. Skulskiego na gruncie tego potwierdzają, że pelkiemu Centrum nie chce czyste ręce, ani o jakości posłów, ale o plenit fundusz wyborczy i o ilości głosów, którymby wymuszały przeróżne dla siebie koncepcji. Dotychczas, że wysunięto kandydaturę najsłabsza Włodyka człowieka kompletnie skompromiowanego i z przeróżnych spekulacji szerokiego ogółu. Dalej kandydatura prezydenta Neumanna dajemy wiele do myślenia, nie wiadomo bowiem czy p. brano dlatego, że jest multimilijarderem, czy też do zbankrutowanej politycznie Strzelnicy. — P. p. Neumann posiada krzyż walecznych z dwoma ciami, nie może w tym wypadku decydować pierwsze okucie dostał za to, że w roku 1914 ze Lwowa, a drugie za to, że w r. 1920 schował się.

Intrygi polskiego Centrum natrafiają na opór i inności dzielnych i politycznie uświadomionych i mieszczaństwa nie solidaryzującego się z tyśią Strzelnicowych matadorów. Nie pozwolą splamili Polskich Termopil walczyli w wyborach z łaski p. Neumanna, Skulskiego i Łaskiego, a szczególnie w czwartą rocznicę obrony

Uzbrajanie wrogów.

Donoszą nam o fakcie, który nie mógł być zaprzeczony w jakimkolwiek bądź innym państwie w którym wiedzę wykonawczą szczególnie interesują i pieczołowitością otaczają bezspornie i w sposób ogólnopolski. O to dyrekcja p. Lwowie nie licząc się z opiniami Państwowymi kładamarków wydała w obecnym czasie dwa pozwolenia ukraińcom na naczynia do pod nr 1271 i 1272 na utrzymanie tytułu. Oprócz tego województwa we wchodzącej Małopolskiej się usiłuje o powiększenie armii i on specjalnych protestów zjednoczonych pozwolenie nie a dziej Taubis Friedman z czasu na 2 kg dynamitu a w Kolonij i w prawo s rzedzą prachu i innych wyrobów materiałów, wyłącznie żydów i ukraińców.

Skutki takiego postępowania, nie dał Bóg, żą się wrotów, gdy nieho Małopolski sakrament świeżemi łnami sahotatu.

Ucisk polskości.

„Myśl Narodowa” pisała w nr. 33 o „Bem rusyfikatoze na kresach”, przedstawiając faktyczne zdumienie i grozę. — Oto dziś, w naszej k. pospolitej dokonywany jest przez masę ucisk na kresach, jak za dawnych cesarskich. Obecnie „Myśl Narodowa” przytacza znowu listy, o z kresowców, który po przeczytaniu postkorespondencji, pisze:

jej ręk detających. Co za pomysł! Jedną kochającą ona — nie jest w stanie zapomnieć inny Chłopek i wód. Miał załad na ten reford i pokutem i o. Gazył się, że się z nim poróżnił, takim natych telegram Zwartą — Jakiwo powiedział młodemu, i stał, ale...

Wziął Daily Mirror i patrzył na śmiejącego się „Djabło spodziewam się to wykonać” adawał się młody lotnik. Urzędnik usmiechał się i potęgił głoła.

— Przyspiesz depeszę — zawołał na telegram Potem dawonił drobną monetą z kieszeni.

— Ciekawym, powiedział...

Podczas następnych godzin Krystyna Charteris znalazła mekę niepewności. Bez tych godzin, silna jąca nad sobą nie byłaby nawet wiedziała, jak głębia było jej poddanie — gąbry między nią a człowiekiem kochanym nie była stałaśa możliwą — że to nie dojdzie. że niewstrzymany wykona swój wiatratum i śmierć zabiorą go. że on umrze... Guy Chłopek umrze... nie dowiedziawszy się nigdy o czasie swojej przygotowanej jej kochającą ręką.

Wysłałszy depeszę, nie mogła więcej usnąć. czynność tylko godzin niepewności gnięła ją nic nie do zacięcia. To, żeby Guy Chłopek mógł wnie do odebrania jej prośby nie przyszła jej nawet na myśl. Wiedziała, że najlepsze jej życzenie będzie prawem subtelnej, lojalnej natury Chłopca. Choć nie miał wodu jej obaw i zmian, jakie stały od czasu, kiedy opuścił, zaniecha wlotu i przybędzie, jeżeli... jeżeli telegram doszedł na czas.

Dokończenie nastąpi.

FLORENCE BARKLAY

38

BŁĘKITNY CHŁOPIEC

Powieść

Stała w oknie jadalni i patrzyła, jak Jenkins biegł przez ogród z listem. Idąc przez pole, mógł w kwadrans dojść do profesora. Dumna krew bila na twarz, której słodycz i powąg Chłopiec tak lubił. List do profesora nie był łatwy do zredagowania. Chciała być szczera wobec siebie i uczciwa względem niego. — Nie wątpiła zaś ani ra chwilę, że dawno dowiedziała się od siostry, iż odpowiedź na jego oświadczenie pisana była po przeczytaniu tek nawię wyrażonych uczuć jego na pierwszej stronie w liście do panny Anny.

By dać wypoczynek umysłowi po tem zamęcie krzyżującej się korespondencji, wzięła Daily Graphic i otworzyła na chybił trafił, przerzucając strony.

Nagle z głównej strony wyjrzała ku niej wesoła, przystojna i śmiała twarz jej Błękitnego Chłopca. Siedział w aeroplanie z kołem sterowym w ręku, wyglądając z poza sieci drutów. Czapkę miał na tyle głowy, błyszczące oczy patrzyły w jej oczy, wąsika usta rozchyłone w uśmiechu, zdawały się mówić: „Djabło spodziewam się to wykonać”.

Ten sam obraz, który widziała w profesora Daily Mirror we śnie nocy poprzedniej. Na dole był opis wlotu jego, który miał odbyć się dzisiaj z Folkestone, przez Kanał do Boulogne.

Nagle z przetrętemieniem przytomniła to sobie. W telegramie wczorajszym donosił: „Przeleatuję jutro Kanał”. A co będzie, jeśli sen stanie się rzeczywistością?.. Zlamane skrzydła, zwój poplątanych drutów i Chłopek — jej Błękitny Chłopek — z głową zanurzoną, uspijony pod żaglowym płótnem!

My uboga ludność polska m. Kłewania potwierdza prawdziwość korespondencji i łezymy się jedną z korespondentów; jedno tylko dodamy: korespondent spostrzegł zdala, w skutki tej rasyfikacji pomysł opłakanie, tak że niedługo zostaniemy doznaczonej tragedii, albowiem w Kłewaniu nie było tak bezwzględnie przesławiania polskości i nie mamy do tego się zwrócić o ratunek, ponieważ w lesnictwie chociaż niektórzy zwierzchnicy są sibi polakami, ale w lesie to tylko narzędzia rasyfikatorskie, słuszące do bezwzględnej tępienia polskości.

Za dawnych carskich czasów można przynajmniej łatwo było wyemigrować za granicę, na przykład do Paryżu i oddać swoje istnienie, teraz z powodu utrudnienia w emigracji jesteśmy skazani na zupełną zagładę.

Upraszamy o wskazówki, gdzie i jak można wyemigrować do Francji, Brazylii, bo naprawdę Panowie polskości nasze pod wpływem rasyfikatorskim już prawie zagładzie, ale nietyko czeka nas niechybna zagłada!

Nas wzywają najmniejsze moralne udręczenia, które nie sposób opisać. Wszechmi sposobami niszczą nasz dobytek, nasze zdrowie, by tym sposobem zabić nas. O Panowie „ratunku wolamy”. Tak się skarży lud ze wschodnich kresów!

Wysyłajcie ten list prosi, aby nie wymianione jego nazwiska, gdyż boi się zamsty!

Ułask polskości na kresach tolerowany przez nasz rząd ma miejsce w tylko ze strony rosyjan.

Wszak niedawno zdarzył się pogrom ludności polskiej przez żydów. Pogrom miał miejsce z tego powodu, że Polacy chcieli założyć swój własny magazyn handlowy!

I teraz znamienna. Starosta nie dał pozwolenia! Pamiętajmy jeszcze wypadki wileńskie, gdzie polskie dopuściła się pogromu ludności polskiej i władze zabraniały odczytów o żydach, gdy tymczasem wiemy, że żydom ograniczeń w walce z polskim handlem się nie stawia.

Święto rzeczy niestychane, budzące grozę. Mamy mieć lud bez pracy a na posady w administracji na wschodzie ich nie przyjmują, wołają moskali.

Odecał rządowi Polski tolerujcie ułask polskości na kresach dla jakichś niezrozumiałych dla nas powodów.

Słuszna zdaje się rbić uwagę „Myśl Narodowa”, pytając: „A może to jest specjalna przed wyborami polityka mandatowa?”

Alie w takim razie ten handel polskością jest zbrodnią wobec Narodu!

Rachunku z tego rodzaju gospodarkę na kresach powłócają nowy Sejm!

Rozuchy komunistyczne w Berlinie

Berlin, 15. X (PAT.)
Z okazji zwołania na dzisiaj zebrań „Związku Wolności i Porządku” przyszło do niektórych starożytności polską a żywiołami lewicowymi, które zamierzają zabierać to rozbić. Zarówno po stronie policji, jak i demonstrantów znajduje się wiele osób ciężko rannych. 2 osoby zmarły z odniesionych ran.

Z powodu zaburzeń komunistycznych aresztowano około 100 osób. Prezydent policji wyznaczył 500 tys. mk nagrody za wskazanie inicjatorów zaburzeń. Niemcy narodowa Partia Ludowa zamierza p stać w patencie wniosek usunięcia Riera, obecnego prezesa policji za niewydanie odpowiednich zarządzeń bezpieczeństwa. Praktyka ta zamierza zastosowania ustawy ochronnej zwłaczającej art. 12 o rozbijaniu zebrań i wieców, który to art. proponuje stosowanie za to ostatnie przestępstwo zamknięcie w domu karnym.

Jak donosi prasa berlińska, zaburzenia zostały spowodowane i planowo zorganizowane przez komunistów. W jednym z domów komunistki urządził strajk samobójczy. Jak słychać, 23 demonstrantów i 4 urzędników policyjnych jest ciężko rannych. 2 uczestników zaburzeń wrzucono do wody.

Wiadomości z G. Śląska.

O polskości szkoły przemysłowej.
Zaburzenia w Szkole Przemysłowej w Bielsku doprowadziły do tymczasowego zamknięcia szkoły przez wojewodę p. Rymera. W sprawie tej przybyli do Katowic do Bielska dwaj przedstawiciele Rządu celem zbadań sprawy. Okazało się, że przy otwarciu niemieckiej szkoły wermistrzów zaszyli neporzeczanie, gdyż p. Zipser jeszcze przed nadejściem pozwolenia na otwarcie szkoły na własną rękę rozpoczął naukę. Wobec tego uczniowie Polacy sprzeciwili się temu, tembardziej, że dyrektorem całej przemysłówki zamianowano Niemca dr. Kuhna przy pominięciu polskiego dotychczasowego kierownika m. Stasia. Polscy uczniowie obadzili budynek przemysłówki, pozostawiali w nim kilkanaście godzin i nanęli z budynku wszystkie napisy niemieckie. Zasadili oni nieotwierania niemieckiego kursu wermistrzów i usunięcia dr. Kuhna, oraz stałego nadzoru nad niemiecką częścią zakładu. Jak się dowiadujemy, dr. Kuhn został już usunięty, a oddział niemiecki otrzymał stały dozór. W sprawie powyższej ostatnią decyzją powzięmie Sejm Śląski.

W piątek, dnia 20 b. m.
odbędzie się
o godzinie 7,30 wiecz. na sali w Bazarze

Wielki Wiec

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Przemawiać będą wybitni politycy:
pos. Marjan Seyda,
członek Komitetu Narodowego w Paryżu,

pos. Piotrowski,
pos. Rzepecka,
z Narodowej Organizacji Kobiet.

Uprasza się o jaknajliczniejszy udział z powiatu i miasta.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 18. października 1922 r.
R. k. Łukasza Ewang. — Słow. Bratamił
Wschód Śnieca o godz. 6.31. Zachód o godz. 4.59.
Wschód Księż. o godz. 3.21. Zachód o godz. 4.06.

Miejscowo:

(m) W ekspedycji naszej złożono: Towarzystwo Ogrodnicze Leszno z Wystawy przeznaczą z czystego dochodu na Dom św. Józefa 15 000 mk. i na Bursę 15 000 mk. razem 30 000 marek

(m) Koncert Kwartetu Polskiego! Jak się dowiadujemy zawita do nas w przejeździe do Warszawy w najbliższym czasie „Kwartet Polski”, złożony z prof. akademii muzycznej w Poznaniu pp. Jahnkego Zdzisława (I skrzypce), Gonet (II skrzypce), Szulca (altówka) i Dancońskiego (wiolonczela). Fakt ten wzbudzi z pewnością wielkie zainteresowanie wobec uczy duchowej, jaką nam „Kwartet Polski” — najlepszy kwartet w Polsce zgłtuje.

Prasa poznańska, zarówno polska jak i niemiecka jednomyślnie stwierdziła wysoki poziom artystyczny młodszego zespołu, kładąc szczególny nacisk na znaczenie, jakie w muzycznej kulturze odradzającej się Polski posiada kultywowanie muzyki kameralnej.

Program, który w najbliższych dniach wyjdzie do szerszej wiadomości, jest pierwszorzędny; figurują w nim nazwiska jak Schubert, Statkowski i Czajkowski.

Należy spodziewać się, że nikogo z naszego społeczeństwa muzycznego na występie artystów takiej sławy jak prof. Zdzisław Jahnke nie zabraknie.

(m) Osobiste. Jak się dowiadujemy, zmarła dnia 18 bm. w Bydgoszczy po długich i ciężkich cierpieniach żona dyrektora Sądu Okręgowego p. Nikischa, Jadwiga z Piskiewiczów Nikischowa w 36 roku życia. Ciężko straconej rodzinie przesyłamy na tej drodze nasze serdeczne współczucie.

(m) Ze sportu. W ubiegłą niedzielę tj. 15 b. m. odbyły się na boisku Polonii bardzo interesujące zawody między kombinowaną I. i II. drużyną Polonii a I. drużyną Czarnych, klubem gimnazjalnym. W powyższych zawodach wykazał nowo założony klub Czarnych bardzo lichą organizację i mało zgrania, chociaż pojedynci gracze odznaczyli się wcale dobrą grą. W pierwszej połowie gry przewaga na korzyść Czarnych była bardzo widoczna, dając wynik 2:1 na korzyść Czarnych. W drugiej połowie okazała drużyna Czarnych wielkie zmęczenie, tak, że to pozwoliło dać końcowy wynik 4:2 na korzyść Polonii. W Polonii odznaczyli się dobrą grą p. Rozwałka z pierwszej drużyny, który strzelił 3 gole, z tych dwa karne. Jako drugi godny odznaczenia jest p. Mikołajczyk. Słabość gry Czarnych polegała pewno także na tem, że nie w komplecie, lecz z trzema rezerwowymi graczami stanęli do walki.

Prowincjonalnie:

(p) Miejska Górka. (Misja św.) Misjonarze z zakonu Redemptorystów z Kością, wspierani przez 11 księży naszego dekanatu urządzili tu przez szereg dni Misję św. uczęszczaną niezwykle tłumnie przez wiernych z miasta i okolicy.

(Zuchwałość pastuchów.) Swawolnego czynu dopuściło się dwóch chłopców, pasących kozy nad torem kolejowym. Pragnąc spowodować zsuniecie z wagonu buraków, rzucali kamieniami na pociąg, przyczem kamień trafił w szyby wagonu osobowego w chwili, gdy w oknie stał chłopiec. Kamień rzucony rozbawiłszy szybę ugodził w czoło chłopca, który upadł skrwaszony na podłogę.

(p) Kołpin. (Bandyci) Ludzie z pod znaku Witos a w liczbie około 30, pod komendą jakiegoś Cierniaka, uzbrojeni jak orędownicy w pałki, napadli dnia 8. bm. w Polskich Oledrach na pp. Stanisława Tomczaka, Józefa Szafrańskiego i Ignacego Szymura, krzątających się około urządzenia wieca, sponiewierali ich i pokaleczli. Na miejsce napadu przybyła

komisja policyjna. Na ręce prokuratora wpłynęły wiadomości o ukaraniu Tomasza i Walentego Cierniaków i Stanisława Pasterka z Pol. Oledrów oraz Franciszka Zimnego z Golewa.

(d) Poznań. (Złodziej zastrzelił złodzieja.) Wypadek zastrzelenia kolejarza Paszkiewicza z Poznania podczas kradzieży gęsi we wsi Olszaka pod Pobiezdziakami miał przebieg odmienny od pierwotnie przedstawionego. Paszkiewicz, który pochodzi podobnie z pod Pobiezdziak, wybrał się do Olszaka w towarzystwie robotnika kolejowego Zuchowskiego. Podczas pościgu za złodziejami jeden z właścicieli dał dwa czy trzy strzały na pastkach. Wówczas Zuchowski, ostrzeliwując się, ugodził jednym strzałem, przypuszczalnie bez rozmysłu, towarzysza swego Paszkiewicza w skroń. Kula weszła z lewej strony i przeszływszy głowę, wypadła po prawej stronie skroni. Zuchowski nie przyznaje się do czynu, lecz poszlaki wskazują na to, że nikt inny jak tylko on pozbawił życia Paszkiewicza. Podczas rewizji w mieszkaniu Zuchowskiego znaleziono bowiem kilka naboju, które są najzupełniej podobne do wystrzelonego naboju, znalezionego na miejscu wypadku. Zuchowskiego, który mieszka przy Górnej Wildzie, osadzono w areszcie śledczym.

— Samobójstwo w doróże. Wczoraj w godzinach popołudniowych uświolał pewien mężczyzna odebrać sobie życie w doróże, dając do siebie strzał w pierś. Działo się to na Kaponierze. Dorózkarz natychmiast zwrócił i odwiózł niedożytego samobójcę do szpitala miejskiego. Tutaj stwierdzono, że nazywa się Józef Święty, lecz nie wiadomo, skąd pochodzi i jakiego on zawodu. Również przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Z dalszych stron:

(d) Gdańsk. (Niemiecka gospodarka.) Senat gdański mimo zaciągającej pożyczki nie zdołał opłacić wszystkich urzędników i uregulować zaległych poborów. Urzędnicy grożą strajkiem, który ma się rozpocząć w poniedziałek.

— (Sekwestr cukru) Sejm gdański uchwalił sekwestr 1/6 części produkcji cukru Wolnego Miasta, w ilości 100 tysięcy ctn. celem zaopatrzenia ludności w cukier kartkowy.

(d) Ołbrzymi pożar w Łodzi. Dnia 14. bm. w nocy wybuchł pożar w jednej z większych fabryk, a mianowicie w fabryce Góralskiego przy ul. Pomorskiej 38. Plomienie, napokapawszy na łatwopalne materiały w jednej chwili objęły cały gmach fabryczny. O godz. 1 m. 15 usilnym zabiegom straży ogniowej udało się pożar umiejscowić. Walka z szalejącym żywiołem trwa w dalszym ciągu.

(d) Warszawa. (Służący złodziejem.) Właściciel składu win i towarów kolonijalnych przy ul. Marszałkowskiej nr. 107, Edward Radke zauważył, że od pewnego czasu giną mu systematycznie ze sklepu lub z piwnicy różne artykuły żywnościowe i trunki. Po kilkuniedziej obserwacji właściciel firmy zauważył, że służący jego, Józef Mazarek (Ogrodowa 45), oprócz żadanego drewna, przyniósł z piwnicy worek i ukrył go w kącie sklepu. W worku tym było 20 funt. masła, kilka butelek wódek i win, sardynek, herbata, sery zagraniczne itp. artykuły — wartości około 100 tysięcy mk. Poszkodowany oblicza, że Mazarek kradnąc systematycznie w podobnych ilościach przyczynił mu straty na sumę przeszło 2 miljonów mk.

Pamiętajcie o prawie wyborczym kobiet!

Rush w Towarzystwach.

(t) Kółło śpiewu „Chopin”. Dział w wtorek o godz. 8,30 lekcja śpiewu w hotelu „Bazar”. Liczny udział pożądany. Zarząd.

(t) Tow. Młodzieży Męskiej Polsko-Kat. Dział wiecz. o godz. 8 próba teatralna w Domu Katolickim. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

(t) „Pieśń Polska”! Lekcja śpiewu odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 8 wiecz. w auli seminarjum męskiego. Zarząd.

(t) Zjednoczenie Zawod. Polskie. Zebranie nadzwyczajne w sprawie taryfy odbędzie się w środę o godz. 6,30 wiecz. w lokalu p. Łagodzkiego. Ważne sprawy. Legitymacje prosimy zabrać. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

(t) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Filja Leszno. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w środę 18 b. m. o godz. 6,30 na sali p. Łagodzkiego, ulica Szkolna. Na porządku obrad taryf, przeto przybycie wszystkich członków jest bardzo pożądane. Zarząd.

(t) Komunikat do wszystkich Kolek Rolniczych powiatu leszczyńskiego. W piątek, dnia 21 b. m. o godzinie 3-ciej popoł. odbędzie się zebranie w lokalu pana Iłskiego, na które panów prezesów i wszystkich członków zarządu zapraszamy. Ze względów bardzo ważnych uchwał prosimy o liczne przybycie.

Wicepatronat
Stefan Ponikiewski. R. Filisiewicz.

W razie wypadków, spowodowanych niż wyższą, praszkodów w zakładzie, strajkach itp., wydawalnictwo nie odpowiada za dostarczenie osale pisma, a abonaci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania



W sobotę, dnia 14. października r. b. umarła w Poznaniu po długich i bolesnych cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, moja ukochana żona, nasza najłodsza mamusia, moja najwilsza córka, nasza droga siostra, ciociuszka, szwagierka i bratowa śp.

Teresa Napieralska z Kowalików

w 36 roku życia.

Z prośbą o modlitwę za duszę zmarłej donoszą o tem

w głębokim żalu pogrążeni

maż z dziećmi i rodzina.

Bytom, Gasawa, Leszno, Poznań.

Pogrzeb odbędzie się w Lesznie w środę, 18 10. 22 o 10-ej przedp.



Z Piaskiewiczów

Jadwiga Nikischowa

żona dyrektora Sądu Okręgowego w Lesznie po przyjęciu Sakramentów świętych zmarła w 36 roku życia w dniu 13. października 1922 r. osiercając stroskanego męża i dzieci.

Bydgoszcz, 13. października 1922 r.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 16 października 1922 r. o godz. 4 popołudniu z kaplicy starego cmentarza w Bydgoszczy.

Wszystkim, którzy odprowadzili skochaną córkę naszą Gertrudę do grobu, wyrażamy na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać!“

Rodzina Włodarczaków.

Kucharka,

którą już w hotelach była zatrudniona,

potrzebna od zaraz.

Zgłoszenia:

Ig. Piotrowski, Hotel Wiktorja, Wolsztyn.

Polski Bank Handlowy

Oddział w Lesznie

Tel. 237 i 255 ul. Dworcowa 11 Tel. 237 i 255

posiada 44 oddziały w Polsce i zagranicą — Kapitał akcyjny i rezerwy wynosi około miljarde marek.

Przyjmujemy oszczędności

i oprocentowujemy je:
za natychmiastowym wypowiedzeniem po 10%,
za kwartalnym wypowiedzeniem po 11%,
za półrocznym wypowiedzeniem po 12%.

Większe sumy przyjmujemy na oprocentowanie na najkorzystniejszych warunkach zależnie od umowy.

Załatwiamy przekazy do Niemiec i reszty zagranicy

szybko i po najniższych kursach giełdy warszawskiej i gdańskiej.

Otwieramy rachunki bież. i czekowe na bardzo korzystnych warunkach.

Redyskontujemy weksle kupieckie.

Dzielnice

świeże mleko

i wszelkie

artykuły spożywcze

na sprzedaż.

Kaźmierowski, Jagiellońska 5.

Krowa 4-letnia

dająca dziennie około 14 litrów mleka, jest na sprzedaż.

ul. Rydyzińska 58.

Dwie kozy

na sprzedaż.

„Grody Leszczyńskie“ dawn. Wolfsruh.

Na sprzedaż:

sifon kuchenny, rama kuchenna, łóżko z materacem, wanna do prania, beczki do wody, regał, ul. Kościelna 1.

Na sprzedaż:

3 łóżka żelazne z materacami i rower prawie nowy. Nowy Rynek 40, II prawo

Sprzedam zaraz dom z ogrodem.

Siedem i pół 1/2 w miejscu A Noskiewicz, Wnieść, stacja kolej. B Janowo Stare

Kupię pianino

dobrze utrzymane. Zgłoszenia do sklep. Główny pod „Planino“.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia D. O. K. VII. Szef. Pob. zgodnie z rozporządzeniem ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie dodatkowego przeglądu wojskowo-lekarskiego obywateli polskich płci męskiej, urodz. w latach od 1885 do 1901 wzywam do stawienia się przed Komisją Przegładową wszystkich mężczyzn, obywateli Państwa Polskiego, którzy dotychczas przed Komisją Wojskowo-Lekarską w P. K. U. nie stawili, a urodzeni są w latach od 1885 do 1901, bez względu na narodowość, niezależnie, czy w Wojsku Polskim służyli lub nie oraz tych, którzy przed komisją w roku 1919, 1920, 1921 i 1922 stawali a otrzymują imienne zawiadanie.

Do stawienia się zobowiązani są wszyscy mężczyźni objęci powyższym rozkazem, niezależnie, czy otrzymają zawiadanie lub nie.

Przeгляд odbędzie się:

dnia 26. października 1922 r. o godz. 8 rano w Lesznie w Strzelnicy dla miasta Leszna, Komisarjat Leszno-zachód, miasto Święcichowa i Komisarjat Włoszakowice.

Nieusprawiedliwione niestawienie się w oznaczonym terminie karane będzie według § 140/43 § 360 ust. 3 Niem. Kodeksu Karnego.

Papiery i dokumenty wojskowe tak z armii polskiej, jak z armii zaborezkiej należy zabrać ze sobą.

Do przeglądu winni stanąć wszyscy w stanie trzeźwym, czysto umyć i ubrać, punktualnie w oznaczonym terminie.

Zabieranie alkoholu i lasek jest wzbronione. Osoby uprawnione do jednorocznej służby, przedłożą świadectwa szkolne i urzędowe świadectwo moralności.

Magistrat.

Kino-teatr „Apollo“

ulica Leszczyńskich 30

wyświetla we wtorek i w środę przedświąteczny dramat egipski „Tylko 2 dni“ w 6 aktach Tylko 2 dni!

Miss Beryll

czyli Kaprys miliardera.

W głównej roli słynna i niezrównana artystka Lya Mara. Początek o godz. 7 wieczorem.

Grody Leszczyńskie daw. Wolfsruh

Kawaleria i Restauracja — Jutro w środę

wielki bal!

Początek o godz. 7 wiecz. Przygotować będzie 55. Part. p. p.

Przy tańcu światła i iluminacje.

Zaprasza serdecznie Gospodarz

Suszarnia Ziemiaków

o Lesznie

kupuje i sprzedaje ziemiaków

i posiada sterty — mechanicznie i ręcznie czyszczone

„Aktowol“ Rektyfikacja ekowity i fabryka chemiczna.

Towarzystwo akcyjne w Poznaniu.

Telefon: Leszno nr. 26.

Krawcowa

na damską garderobę wszelkiego rodzaju wykonuje prędko i akuracja

przewracania i modernizowania po cenach umiarkowanych

Tamże może się zgłosić dziewczynka, mająca chęć wyuczyć się krawiectwa.

Franciszka Kaczmarek, ul. Komeniusza 22 II prawo.

Biuro prawne R. Kościelny

Leszno Dworcowa 11 przyjmuje sprawy sądowe oraz wszelkie pisowne

Wykonuję wszelkie dorobę dokumentów

Uczelnice w Lesznie ul. Leszczyńska 11

4 adolęcyk

pomocników

na stule zatrudnienia

placę przyniosła

16-let Chudy, ul. K.

Bykowskiego.

Do mego stanu

poszukuję dzieci

ekspedientki

J. Danielec

siedzi

Uczelnice

na lesznie

zgodnie z

24 się zgłosić

ul. K.

Książka

robota

(A. K.

wyśle z druku

w

w